GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 48. — W Poniedziałek dnia 26. Lutego 1838.

Dobroczynność.

Zmarła Pani Hrabina Prowidencya Mielżyńska zapisała przez testament tutejszemu instytutowi szarych siostr legat na 1000 Tal., który podług woli testatorki jest zahipotekowany, a prowizya od niego po 5 od sta Przełożonéj rzeczonego instytutu od dn. 1. Stycznia r. b. półrocznie wypłacaną będzie.

Poznań, dnia 16. Lutego 1838.

Naczelny Prezes Prowincyi Poznańskiéj.

Flottwell.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 20. Lutego.

Wyjechał: JO. Xiążę Biskup wrocławski, Hr. Sedlnitzky, do Wrocławia.

Z dnia 22. Lutego.

Przybył tu: Xiążę Alexander Golicyn, z Warszawy.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 20. Lutego.

W Imieniu Najjaśniejszego Mikołaja I. Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego, etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

W wykonaniu Najwyższéj Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości woli objawionéj przez odezwę Pomocnika Ministra Sekretarza Stanu, z dnia 28. Czerwa (10. Lipca) r. b., Nro 890, polecającéj przepisanie stałych zasad, wedle których urzędnicy różnych Wydziałów Rządowych prośby swoje do Tronu zanosić mają; na przedstawienie Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego, postanowiła i stanowi co następuje: Art. 1. Żaden z urzędników, w służbie publicznéj Królestwa zostających, nie może odtąd, bądź w przedmiotach z urzędowaniem jego w związku będących, bądź też w interesach prywatnych, zanosić wprost memoryału do Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości, lecz obowiązany jest złożyć go władzy, pod któréj rozkazami bezpośrednio zostaje, w celu przeprowadzenia onegoż stopniowo, w porządku organicznym władz, przez Namiestnika Królestwa, do podnóżka Tronu. Art. 2. Do przedstawień, czynionych przez Władze, którym urzędnicy bezpośrednio memoryały swe przedstawiają, niemniéj do następnych rapportów, Namiestnikowi Królestwa składać się mających, dołączonemi być winny wyjaśnienia: żądania, zasług i osobistego położenia urzędnika, równie jak rezolucye Władz, jeżeli memoryał urzędnika ma na celu odwołanie się do pomienionych rezolucyi. Art. 3. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w

Dzienniku Praw ma być zamieszczone, wszystkim naczelnym władzom Rządowym poleca. — Działo się w Warszawie, na posiedzeniu Rady Administracyjnéj, dn. 1. (13) Października 1837 roku. Namiestnik, Generał-Feldmarszałek, (podpisano) Xiążę Warszawski.

Rada Administracyjna Królestwa mianowała JP. Bazylego Werderowskiego, Sekretarza Kollegialnego, Urzędnikiem służby ogólnéj do szczególnych zleceń, przy Dyrektorze Głównym Prezydującym w Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego.

Onegdaj JOO. Xięztwo Jchmość Warszawscy dawali w Zamku przedostatni w tym karnawale wieczór tańcujący, na który zebrało się liczne grono najznakomitszych osób stolicy.

Francya.

Z Paryża, dnia 15. Lutego.

Potwierdza się teraz, że Xiężna Orleańska jest przy nadziei.

W Siécle czytamy: Pomiędzy petycyami nadesłanemi do Izby deputowanych jest także jedna, która niezawodnie ważne obrady wywoła, ile że zwraca uwagę prawodawców na główną wadę teraźniejszego prawa obiorczego. Petycya ta, opatrzona w wiele podpisów, ma na celu, aby wszystkich kupców i kramarzy, ukaranych za używanie przy przedaży fałszywéj wagi, z listy obiorców wykreślić, jako niegodnych zaufania publicznego. W samym roku 1837. przeszło 800 osób w Paryżu uległo karze z powodu fałszywéj wagi przy sprzedawaniu mięsa, chleba i innych rzeczy, a nazwiska wielu takowych osób znajdują się na liście obiorców. Przekonani jesteśmy, że wspomnianą petycyą wszyscy ci popierać będą, co pragną utrzymać otwartość i godność rządu reprezentacyjnego.

Kuryer francuzki odebrał następujące doniesienie z Madrytu z d. 5. b. m.: Ministeryum nadaremno stara się uzupełnić albo odnowić. Generał Cordova wzbrania się ciągle i dowodzi wielkiéj bezinteressowności. W czasie tego stanu tymczasowości, popieranego przez Posła francuzkiego i Kamaryllę, jest Pan Toreno wszechwładnym. Przedpokój jego ciągle napełniony osobami zanoszącemi prośby. Zaufanie, jakiego doznaje, zwabia szczególniéj do Madrytu mnóstwo owych podejrzanych spekulantów, którzy się już dawniéj kosztem tego nieszczęśliwego kraju zbogacili. Jeżeli rząd francuzki wspiera, jak twierdzą, wpływem swoim Pana Torenę, wtedy wpływ onegoż nigdy się w szkodliwszy jak teraz dla Hiszpanii nie objawił sposób, i byłaby to właśnie pora do przywiedzenia na pamięć Panu Molé jego własnéj zasady względem niemieszania się do spraw obcych.

P. Passy przedstawił onegdaj w Izbie Deputowanych projekt dotyczący zniesienia niewolnictwa i żądający, aby na przyszłość dzieci niewolników były usamowalniane, a właścicielom tychże aby płacono rocznie przez 10 lat po 50 franków wynagrodzenia za każde dziecko. Taż Izba zajmowała się inną jeszcze propozycyą téj treści, aby wdowie po Generale Daumesnil, zmarłym Gubernatorze miasta Vincennes, do jéj pensyi 1500 frankow dodano takąż summę tytułem nagrody narodowéj, i aby tę ostatnią po jéj śmierci także dziecko Generała pobierało. Sądzą, że Izba przyjmie ten projekt. Na końcu tegoż posiedzenia odczytano wniosek Pana Garraube, aby wdowie po Pułkowniku Combes, poległym na wyłomie twierdzy Konstantyny, wyznaczyć tytułem nagrody narodowéj pensyą roczną 3000 fr.

Xiążę Frias, Grand hiszpański, który niedawno wyjechał z Paryża do Madrytu, spodziewa się zostać Posłem hiszpańskim w Londynie, w miejsce P. Aguilar, którego Lold Palmerston nie bardzo lubi, i który zapewne do innéj stolicy będzie przeniesiony.

Z dnia 15. Lutego.

Codziennik zamyka pismo z Madrytu, z dn. 7. m. b., w którém donoszą, że Basilio Garcia nad krystynistami zwycięztwo odniósł. Oddział krystynistów z 1000 ludzi złożony, miał być całkiem w pień wycięty. Potyczka ta zaszła podobno pod Marazatel, dokąd przez pozorne manewra przywódzca guerylasów Pallillos krystynistów zwabił, na których następnie Garcia z tyłu uderzył. Narvaez prowincye Sevillę i Cadix ogłosił za będące w stanie oblężenia. Tegoż samego środka użył Escalante w Granadzie i Pardinas w Ciudad-Real.

Na posiedzeniu dzisiejszém Izby Deputowanych Pan Passy projekt swój dotyczący się zniesienia niewolnictwa w osadach francuzkich, rozwijał. Minister marynarki, opierając się temu wnioskowi, zamknął rozprawę swoją uwagą, że rząd sam postanowił projekt do prawa pod względem tego przedmiotu przedłożyć, że wszelako dość czasu do tego zostawić mu trzeba, aby spokojność i porządek w osadach przez to nie ucierpiały. Po długich obradach postanowiono wniosek Pana Passy z ostrożnością ważności pytania odpowiednią wziąść pod rozwagę.

Z dnia 16. Lutego.

Konstytucyonista wyraża: „Stronnictwa, zdaje się, znużone, Izba prawie odroczona, mównica oniemiała; ale intryga nie drzyma. Wśród rożności zdań, pod względem jednego przedmiotu zupełna panuje jedność, t. j. że

Ministeryum dłużéj ostać się nie może, albo raczéj, że już żyć przestało. Pytaniem tylko, czy częściowo, czy też całkiem zginąć ma, i którą część poświęcić trzeba. Czy wystąpi część na prawém centrum polegająca, czy też ta, która na lewém się opiera? Dość — komuż polecą naprawę walącego się gmachu, czy Panu Montalivet, czy też Hrabi Molé? Z Panem Montalivet krwiściby wstąpili doktrynerowie; ale stosownie do zeznań ich własnych naczelników, z teraźniejszą Izbą porozumieć by się nie mogli; trzebaby było tę rozwiązać, a to znowu z wielu połączono trudnościami. Więcéj więc przemawia za Panem Molé. Lubo głoszą, że zbrzydziwszy sobie urzędowanie o honorowym odwrocie zamyśla, wiemy jednak, że kilku kollegów pozbyć się usiłuje. Mówią dużo o poufałych missyach i tajemnych naradach; ale zawsze jeszcze pozostaje to trudne zadanie do rozwiązania, jakby gabinet wynaleźć można, któryby wyłącznie ani do prawego, ani do lewego środka nie skłaniał. Konieczność poddania się pod wnioski Gouina, teraz powszechnie uznana a z tém się łączy życzenie, aby Pan Humann został Ministrem skarbu. W chwili kiedy w Rzymie ważne się toczą układy, nie mamy Posła przy dworze papiezkim. Ministeryum Pana Barante tam wysłać chciało; zdaje się wszelako, że wzgląd na reorganizacyą ministeryalną nad interessem dyplomatycznym zwycięztwo odniósł. Podobno Pan Barante wstąpi do gabinetu jako Minister spraw wewnętrznych. Raporta o stanie wojska do wiadomości publicznéj podawane, stają się przyczyną, że wszyscy oczy swoje na Marszałka Soult zwracają. Razem z Panem Montalivet wystąpiliby też PP. Barthe i Martin, a w miejsce tych nastąpiliby niezawodnie PP. Amilhau i Cunin-Gridaine. PP. Salvandy i Rosamel wydziały swoje może zatrzymają."

Główna kwatera Don Carlosa d. 8. m. bież. była w Azcoitii.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 13. Lutego.

Także i Times nie obejmuje w swoim dzisiejszym numerze nowszych wiadomości z Kanady, chociaż już w zeszły piątek miał okręt amerykański płynąć koło Holyheudu, który, jak głoszą, miał rządowi pomyślne przywieźć wiadomości.

Wysoki kurs papierów angielskich na giełdzie londyńskiéj jest dowodem, że tam nie myślą wcale o wojnie ze Stanami Zjednoczonemi. Obadwa państwa, W. Brytania i wyższe władze prawodawcze w Stanach Zjednoczonych, czują bardzo dobrze potrzebę utrzymania pokoju, a wzburzeniu, panującemu na granicy Kanady zapobiega wszystkiemi siłami władza wykonawcza w Washingtonie; także wszystkie prawie głosy w kongresie z małym wyjątkiem oświadczyły się przeciw jawnemu czynnemu udziałowi niektórych współziomków w walce kanadyjskiéj. Ponieważ ustanowione przez naród władze potępiają usiłowania stronnictwa będącego za wojną lub interwencyą, nie podpada więc żadnéj wątpliwości, że polityka weźmie górę nad skłonnością ludu. W ogóle mówiąc, Ameryka w wojnie z Anglią straciłby tylko mogła. Anglia jest najlepszą jéj znajomością; kraj zaledwie wypoczął po wielkiem przesileniu handlowem; jego system bankowy bardzo jeszcze jest wątły, kiedy tymczasem przewyżka dochodów nad wydatkami oddawna już pomiędzy pojedyncze kraje rozdzieloną została, ktore znowu mają pretensye do wycieńczonych banków. Wielkie ścieranie się w sprawie niewolnictwa pomiędzy północnemi a południowemi krajami, władza, jaką oddano Anglii jako przyjaciółce i oswobodzicielce Murzynów, nie ukończona jeszcze wojna z Indyanami Seminolami, i nadwerężone stosunki z Mexykiem, wszystko to są mocne powody dla polityków w Washingtonie do zachowania pokoju z Anglią. Ale pominąwszy to wszystko, temu, kto zna stosunki kanadyjskie, musi się zdawać rzeczą niezawodną, że te posiadłości prędzéj czy późniéj stracone będą dla Anglii.

Z dnia 14. Lutego.

Oczekiwany z taką ciekawością statek „Gladiator" przywiózł nareszcie wiadomości z Nowego-Yorku sięgające aż do dn. 20. Stycznia. Najważniejszą ta, że powstańcy ujrzeli się w konieczności ustąpienia z Navy-Island i wydania broni będącéj własnością Stanów Zjednoczonych. — Kuryer oświadcza wprawdzie dzisiaj, że urzędowe depesze o tych wypadkach rządu jeszcze nie doszły, że wszelako prawdziwość doniesień gazet amerykańskich żadnéj nie ulega wątpliwości. Zdaje się nawet, że zniszczenie statku „Caroline" skutków groźnych za sobą nie pociągnie. — Dnia 12. baterye kanadyjskie dzielny rozpoczęły ogień do Navy-Island, rzucano też kilka bomb, z ktorych nie jedna na terrytoryum amerykańskie spadła, ale szczęściem żaden z stojących tam żołnierzy amerykańskich raniony nie został. Gazety amerykańskie powiadają wprawdzie, że kanonada ta żadnéj na wyspie nie zrządziła szkody i tylko jednego człowieka zabiła; wszakże powstańcy nie chcieli się daléj na podobny ogień narażać, a tak w dwa dni późniéj obóz swój zwinęli i wyspę opuścili. — Buffalo Advertiser z dn. 15. Stycznia pisze o tém co następuje: „Powstań-

cy nocy zeszłéj z Navy-Island ustąpili. Działa będące własnością Stanow Zjednoczonych, wydano; są one teraz w Schlosser. Rozumieją, że większa część wojska van Rensselaera na przeciwległéj części Grand Islandu wylądowała, odesławszy wprzód strzelby do Stanów Zjednoczonych należące Pułkownikowi Ayres. O dalszych wojska tego poruszeniach nie mamy żadnéj wiadomości. Gubernator Mercy i Generał Scott, powróciwszy wczoraj z Niagary, udadzą się zapewne wkrótce do Grand-Island. Dwie kompanie artylleryi z 2ma działami już tam wyruszyły. Stało się to w skutek nadeszłych tu doniesień, że uzbrojony angielski skuner stanąwszy na wodach naszych, nieprzyjacielskie okazuje zamiary przeciw statkowi parowemu „Barcelona“ albo innemu jakiemu, który wojsko na Navy-Island posiłkował. Właśnie w chwili, gdy to piszemy, słyszymy huk dział z tych stron, a ludzie z tych okolic przybywający opowiadają, że wspomniany skuner do statka „Barcelona“ albo oddziału wojsk z Navy-Island ognia daje. — W nocy z d. 12. rozeszła się pogłoska, że van Rens selaer z hufcem swoim ciągnąc powyżéj rzeki wylądować zamyśla. Zgromadzono niebawem w wskazaném miejscu wojsko, celem zachowania neutralności granicy. Pokazało się wszelako, że pogłoska ta była bezzasadna“ — Rozjątrzenie gazet amerykańskich, wywołane przez zniszczenie statka „Caroline“ stopniowo ustaje. Sprawozdanie Pułkownika M'Nab uspokoiło umysły i przekonało nawet New-York-Heralda, że Amerykanie sami temu winni.

Korrespondent paryzki Kuryera pisze z d. 11. m. b.: „W moim przedostatnim liście donosiłem Panu z dobrego źródła, że gabinet francuzki do nalegających próśb rządu hiszpańskiego nareszcie się przychylił i gońca z ofiarowaniem nowego legionu posiłkowego 6000 ludzi, do Madrytu wysłał. Lubo wiadomości téj żaden organ ministeryalny nie potwierdza, powtarzam ją jednak z zaufaniem. Osoba, od któréj nowina ta pochodzi, ze wszech względów na wiarę zasługuje i zapewne mnie nie zwiodła. Oczekują tu co chwila odpowiedzi z Madrytu.“

Hiszpania.

Z Llodio, dnia 30 Stycznia.

(*Lipska Gaz. Powsz.*) — Oto jest sumienny spis całéj siły zbrojnéj Don Carlosa, jako téż i dział, z wymienieniem miejsc, gdzie się znajdują. Etat armii w prowincyach nawarskich. W Nawarze: Generalny Kommendant Franciszek Garcia. Batalion gwidow z 700 ludzi, 15 batalionów po 650 ludzi, 6 szwadronow po 100 koni. — Straż pograniczna 300 ludzi. Estella, załoga 300 ludzi. Cytadella Gregorio 150 ludzi. Cytadella Sw. Barbary 150, cytadella Montjardin 150 ludzi. — W Alawie: Generalny Kommendant Don Jozef Elguea. 8 batalionów po 600 ludzi, 1 szwadron 120 koni, straż pograniczna 350 ludzi. Zamek Guevarra 250 ludzi. Arzaza, osada 120. — W Guipuzkoi: Generalny Kommendant Piotr Isturiza. 8 batalionów po 630 ludzi, 1 szwadron 110 koni. Tolosa, załoga 250; Bergara, załoga 200; straż pograniczna 350 ludzi. — W Biskai: Generalny Kommendant Don Manuel Sarasa. 10 batalionów po 620 ludzi. 1 szwadron, 115 koni. Straż pograniczna 350 ludzi. Artylleryа w wszystkich czterech prowincyach wynosi 400 ludzi; gwardya przyboczna konna 80 koni, piesza 100 ludzi. W prowincyach z tamtéj strony Ebro, włącznie z wszystkimi guerylasami, znajduje się jeszcze najmniéj 60,000 uzbrojonych ludzi, walczących za sprawę Don Carlosa. Artylleryа: W Nawarze 20 dział, w Alawie 31, w Biskai 5, w Guipuzkoi 16. Do tego przydać należy 4 działa pod zarządem Don Basilio, 6 w Berdze, 4 w Katalonii i 16 w Cantaviei.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 24. Stycznia.

(*Gaz. Powsz*) — Przed kilku dniami ogłoszono w Diario do Governo, że Krolowa przyjmować będzie w każdą niedzielę od godziny 7. do 10. wszystkie osoby upoważnione do bywania u dworu. W ostanią niedzielę był pierwszy wieczór takowy, ale zebrało się nań tylko około 20 dam z najznakomitszych domów szlacheckich i kilka małżonek Posłów zagranicznych. Dziwiono się, że Królowa zaraz po godzinie 8., jeszcze przed daniem herbaty, opuściła towarzystwo i udała się do swojéj komnaty. Król pozostał aż do godziny 10., gdy się także wszyscy goscie, zabawiający się tylko rozmową, rozeszli. — Gwałtowne burze na wybrzeżu morskiém i wielkie ulewy ciągle jeszcze panują, ale szczęściem nie słychać o nieszczęśliwych przypadkach na morzu. — Na wczorajszém posiedzeniu kortezów wniesiono przedstawienie ogólnego zgromadzenia banku, w którém między innemi wyrażono: Jeżeli znajznakomitsze klassy strach i obawa przejmują, to akcyonaryusze banku drżą na widok otwierającéj się przed niemi przepaści. Przepaść ta jest skutkiem nierozmyślnych projektów finansowych, które Izbie przełożono. Zbyteczną byłoby rzeczą wystawić tu oburzającą niemoralność i bezczelność w przedsiębraniu kroków takowych, gdy każdemu z was już rzecz takowa wiadoma i na nadziei nie zbywa, że wnioski podobne z pogardą odrzu-

cone będą. Jednakże akcyonaryusze banku boją się o swój majątek; majątek blisko 1200 rodzin podobny jest do bąbla na wodzie. Bank nie może wszystkiego zrobić, aby kraj od upadku ocalić; ale uczyni, ile jego siły pozwolą i pospieszy w pomoc w teraźniejszéj potrzebie. Ofiarowana przez nas pomoc polega na kredycie publicznym; zachowujcie tenże, a kraj ocalony będzie. Za kilka dni przełożymy wnioski, zdolne odwrócić grożące niebezpieczeństwo i t. d. Plany, jakiemi bank i stan kupiecki zamyślają rząd wspierać, nie doszły jeszcze do dojrzałości. Liczą także na silną pomoc banku i stanu kupieckiego miasta Porto zanim upłynie termin obrad nad projektami finansowemi; ale termin ten dziś się skończy, a pomocy dotąd nie widać. — Z Porto donoszą, że ciągle jeszcze obawiają się wybuchu nowéj rewolucyi i upadku wielu rodzin przez bankructwo kraju. — Patryoci tutejsi, kluby zagorzalców, łachmaniarze, nie mający nic do stracenia, z Porucznikiem J. Estevao na czele, przesłali także kortezom przedstawienie, aby nikomu więcéj nie płacono i bankructwo ogłoszono. Powiadają, że to jest nowy wybieg bogatego Pinto Pasto, pragnącego zniweczyć układ zawarty z Hrabią Farobo względem sprzedaży tabaki, aby znowu nowy zawrzeć można. J. Estevao działa w jego imieniu, a w nagrodę tego należeć będzie do pewnéj części zysku przy nowém wydzierżawieniu sprzedaży tabaki. Czegoż się tam biedny Porucznik od artylleryi słowami swemi dorobić nie potrafi, chociaż cały kraj na tém okropnie ucierpi!

A u s t r y a.

W miejsce zmarłego Generał-majora Kaufmann-Trauensteinburg mianował Cesarz Generał-majora, Barona Radetzkiego, Dowódcą wojsk austryackich, stojących w Krakowie.

Xiążę bawarski Maxymilian, w podróży swéj do Wschodu, odpłynął d. 1. Lutego z Tryestu, zamierzając przez Ankonę, Korfu, Patras i Ateny udać się do Syra, zkąd następnie popłynie przez Kandią do Alexandryi. Ztamtąd odbędzie podróż do Górnego Egiptu, która potrwa jakie 6 lub 8 tygodni, a po powrocie ztamtąd uda się przez Kair, Suez i górę Synai do Palestyny, gdzie ma być oznaczony dalszy plan podróży, który obejmować ma Syryą, Azyą Mniejszą, wyspy Archipelagu, Grecyą i Stambul.

G r e c y a.

Radca ministeryalny w Ministerstwie Skarbu, którego exkommunikował Biskup z Attyki za to, że się ożenił z bratową swoją, w skutek téj exkommunikacyi otrzymał dymisyą. Urzędnik ten był bardzo uzdatniony i dla tego usunięcia jego powszechnie żałują.

E g i p t.

Z listu P. Waghorn, pisanego z Kairu w ostatnich dniach Grudnia, udzielamy co następuje: P. Cachelet, nowy Ilny Konsul francuzki, przedstawiony był d. 9. Grudnia Baszy Egiptu, który go z wielkiem przyjął odznaczeniem. P. Cachelet przywiózł z sobą długo oczekiwany firman Sułtana, dotyczący zniesienia w Egipcie ceł od wina; ale firman ten na nic się nieprzyda. Któż temu zaprzeczy, że interesa Anglii i Egiptu co raz bardziéj z sobą się jednoczą; najgłówniejszym z nich jest żegluga parowa pomiędzy Anglią a Indyami. — Niedawno zjechała tu Kommissya francuzka, dla oznaczenia linii statków parowych między Egiptem i Francyą; za dwa tygodnie, po ukończeniu prac swoich, uda się w tymże celu do Stambułu. I kiedyż podobnie nasz Rząd uczyni? Dawno już czas po temu. — Nadeszła tu wiadomość, że Sułtan przyśle tu Kapudana Baszę i dwie inne zaufane osoby, w celu uczynienia Vice-Królowi pewnych propozycyj. Ale Vice Król wie bardzo dobrze, jakie ma znaczenie Turcya, i nie chciałby losow Egiptu w niepewne powierzać ręce. — Przed 10 dniami wyjechał z tąd Xiążę Pückler Muskau. Żegnając się z Baszą, nie był już tak uprzejmie przyjętym, jak kiedy pierwszy raz odwiedził go po przybyciu swojem. Już zapewne Egipt nie będzie miał szczęścia oglądać tego Xięcia.

Stany zjednoczone północnéj Ameryki.

Amerykanie powinni teraz żądać zadosyć uczynienia, a nie Anglicy. Nie zgwałcili oni żadnego prawa, żadnéj nie zrobili napaści, nie pochwalali niezachowywania nieutralności, ganili każde niestósowne wynurzenie uczuć; jednem słowem: czynili wszystko, czego tylko prawa ich dozwalają, i teraz zamierzają władzy wykonawczéj nowe nadać upoważnienie, dla utrzymania neutralności. Słusznie ktoś powiedział, że Amerykanie nie powinni się obawiać, aby Anglia chciała zerwać z nimi stosunki przyjacielskie. Anglia na nitce tylko trzyma swoje północno-amerykańskie osady; a wojna z Ameryką niezawodnie zerwałaby tę nitkę.

Północno-amerykański Generał Wingfield Scott, który otrzymał dowództwo nad wojskiem Stanow Zjednoczonych, wzdłuż granicy kanadyjskiéj rozstawionem, jest ten sam, którego Prezydent Jackson odwołał z widowni wojny we Florydzie i pod sąd wojenny oddać kazał. Prezydent van Buren nadał mu teraz obszerne pełnomocnictwo do utrzymania neutralności, polecając, ażeby wstrzymywał wszystkich

obywateli Stanów Zjednoczonych od uczęstnictwa w walce Kanadyjczyków przeciwko Rządowi angielskiemu.

Rozmaite wiadomości.

Gazeta Rządowa z d. 22. Lutego obejmuje artykuł z Królewca o stanie szkół Pruss wschodnich, z którego tu następujący wyjątek umieszczamy: „W obwodzie Regencyi tutejszéj (królewieckiéj) w roku upłynionym 18 ewangelickich i 6 katolickich szkół nowo założono. Sprawy szkólne w tych mianowicie powiatach wielkiego wymagają ze strony rządu starania, gdzie język polski jest przemagającym. Lubo i w szkołach tych gmin język niemiecki ile możności rozkrzewiają, rząd jednak rozkazał, aby naukę religii w tych zakładach w polskim języku wykładano."

Ze Lwowa. — Nakładem tutejszéj księgarni B. Jabłońskiego wyszły, drukowane w Pradze czeskiéj u Jana Spurnego: „Poezyje Józefa Bohdana Zaleskiego, z popiersiem autora." (str. 140.) Miłośnik utworów tego znakomitego poety znajdzie tu zebrane razem wszystkie prawie dotąd po pismach czasowych i noworocznikach rozbłąkane płody jego: Rusałki, Rapsod rycerski, Dumy: o Mazepie, hetmanie Kosińskim i t. d. Wydawca robi czytającéj publiczności wielką przysługę tym zbiorem, ileże niektore z umieszczonych tu płodów były przez swoję rzadkość trudnemi prawie do dostania.

Między nowo wyszłemi muzycznemi płodami czytamy z przyjemnością imię Natalii Lipińskiéj, córki sławnego Karola, która wydała: *Deux mazures pour le Pianoforte*, i przypisała znakomitemu kompozytorowi nowéj, niech tak rzekę, romantycznéj szkoły, Panu Chopin.

Pracujący usilnie dla sceny polskiéj w Warszawie P. Jasiński, napisał znowu oryginalnie jedno-aktową komedyję: Jedna chwila, którą przedstawianą ostatniemi czasy na teatrze warszawskim z upodobaniem widziano.

W Petersburgu ma być wkrótce wystawioną nowa opera rossyjska. Text do niéj napisał poeta Łaszkin, a muzyka ma być utworem pewnego wielkiéj nadziei Litwina. Pisma publiczne, z ktorych tę wiadomość wyjmujemy, nie podają nam ani tytułu opery, ani nazwiska jéj kompozytora.

W Nr. 4. r. b. pisma praskiego: *Ost und West*, zaczął się długi pochwalny artykuł o dziele Pana K. W. Wojcickiego: Klechdy, starożytne padania i powieści ludu polskiego i Rusi. (Warszawa r. 1837.)

Literatura Sławiańska. — W drukarni biskupiéj na Czarnéjgórze (Montenegro) wydano nie dawno zbiór poezyj w narzeczu Sławian tamtejszych, pod tytułem: Pustelnik w Cetyni. Autorem tych poezyj mienią biskupa Czarnogórców, Negusa Petrowicza.

Nowa opera P. Scribe. — Nowa opera we 3ch aktach: *Le domino noir*, napisana przez P. Scribe, z muzyką Aubera, miała niezmiernie podobać się w Paryżu. Jak treść tak i muzykę równie chwalą.

Najcelniejszy obraz Rubensa. — Miłośnicy kunsztu podziwiali ostatniemi czasy w Paryżu jeden z najpiękniejszych obrazów Rubensa, mianowicie złożenie Chrystusa Pana do grobu, który miastu Cambrai przynależy, i do Paryża dla odnowienia był przesłany. Obraz ten należy do największych dzieł tego nieśmiertelnego mistrza i dla tego tylko w blejtramie był przedstawiony.

Jeżdzące szynkownie. — Od nie dawnego czasu widać, w Paryżu jadące po ulicach najpiękniejsze powozy, naładowane najozdobniejszemi beczkami piwa, nad którémi rozpostarte są najpiękniejsze, suto złotem przyozdobione parasole chińskie. Są to tak zwane omnibusy wielkiego browaru, *brasserie Lyonnais*, które małemi partyjami dowożą swym gościom piwo aż do samych pomieszkań, znajdujących się w rozmaitych kierunkach miasta. Zbliżanie się tego jadącego szynku piwnego, ogłasza przerażający dzwięk niezliczonych dzwonków, ozdabiających chiński parasol. Jest to nowość zaprowadzona przez P. Combalota, biegłego praktyka w téj gałęzi przemysłu. Nie do opisania, jaką ilość w pierwszych dniach na ten sposób sprzedano piwa, wkrótce nawet zamówienia tak były liczne, że przedsiębiercy nie mogli zadość odpowiedzieć żądaniu.

Pan Meyerbeer uzupełnił operę Pinto, którą niedokończoną Weber zostawił. Wystawioną będzie w Paryżu po tegorocznym karnawale.

Czasopis dla Żydów. — Z początkiem tego roku zaczęło wychodzić w Mnichowie: „Peryjodyczne pismo dla Żydów."

Wynalazek. — Mechanik Michel w Offenbachu wynalazł prostą i mocną machinę, za pomocą której, jak on utrzymuje, przeprawić się można przez rzekę, a nawet morze, nie narażając się na żadne niebezpieczeństwo zatonienia. Narzędzie to, gdy jest rozłożone, ma prawie pięć stóp w przecięciu i otwór w środku, w który podróżny wstępuje. Machinę tę, gdy jest złożona, może każdy wygodnie nieść pod pachą, nie waży bowiem całych pię-

ciu funtów. Wynalazca doświadczył już kilka razy bardzo pomyślnie téj machiny na Renie. Porusza on ją we wszelkich kierunkach bez wielkiego natężenia. Celem okazania widocznego pożytku z tego nowego wynalazku, zamyśla wsiąść na tę lekką machinę w okolicy pod Kehl i płynąć na niéj aż do samego ujścia Renu.

Gaze Victoria. — Anglija się emancypowała, idzie swym własnym torem i ma także swój własny trybunał mody. Młoda, urodziwa królowa, któréj Anglicy z bezprzykładnym zapałem składają hołdy i w każdéj sposobności starają się dawać tychże dowody, dała także powód do nowej materyi, która się Gaze Victoria nazywa. Jestto lekka, brylantowana kitajka. Nazwisko Wiktoryja wyhaftowane jest srebrem na małych pelerynach z różowego atłasu, podszytych gronostajami. Damy wdziewają te peleryny jadąc na teatr lub odwiedziny.

Buty Wellingtona. — Gdy xiążę Wellington, powiada Courier, oddawał nie dawno wizytę w pałacu Buckingham, w potocznéj rozmowie zapytała go królowa, jak też nazywają buty, które on nosi. „Jeżeli się nie mylę, nazywają je butami Wellingtona," odrzekł xiążę. „A to jest prawdziwem zuchwalstwem," odezwie się królowa, „gdyż ciekawa jestem wiedzieć, gdzieby też parę Wellingtonów znaleźć można!"

Osobliwsze upodobanie. — Pewna bogata obywatelka w Belgii zapisała jednemu muzykowi w Bruxelli 4000 franków z tym warunkiem, aby każdego roku w dzień jéj śmierci odegrał jednę sztukę na trombonie.

O czasy, o obyczaje! — W jednéj z najludniejszych ulic Paryża stoi napisano nad drzwiami sklepu: *Fusils pour les fammes* (strzelby dla dam); a na przeciwko u jednéj szwaczki: *Corsets pour les hommes* (sznurówki dla mężczyzn).

Koloseum rzymskie. — Donoszą z Rzymu, iż do Paryża posłano przedmiot godny wielkiéj uwagi uczonych i artystów, który zapewne w krótkim czasie wystawionym będzie na widok publiczny. Jestto model rzymskiego koloseum, mający 35 stóp w obwodzie i przedstawiający ten ogromny gmach w téj postaci, w któréj go niegdy cesarz Tytus dla rzymskiego ludu otworzył. Dzieło to, nad którem bez ustanku dwadzieścia i dwa lat pracowano, zamówione było przez Napoleona u biegłego architekty w Rzymie, nazwiskiem Karolo Lucangelli, który na samych rysunkach i odrysach przedsięwziętych w tym celu lat dwa strawił. Akademija San-Luca potwierdziła dokładność wykonanego dzieła, tak co się dotycze składu, jakoteż proporcyi i ostatniego wykończenia.

Liberalizm amerykański. — Ileżto nie marzymy i nie wystawiamy sobie pięknych rzeczy o Ameryce, o tym obiecanym kraju, do którego tak wielu wzdycha, o tym Eldoradzie dla głów ograniczonych, o téj świętéj ziemi wolności, gdzie wszystkie prawa ludzkości są uświęcone. Ażali z temi marzeniami i przesadnemi pochwałami zgadza się następujące uwiadomienie, zamieszczone w dzienniku Spectator, pod dn. 2. Grudnia z. r., niechaj czytelnik sam osądzi: „Dwieście dolarów nagrody! Z domu niżéj podpisanego umknął przed 3ma laty Murzyn, nazwiskiem Benjamin, pospolicie Ben czyli lis zwany, mający od pięciu do sześciu stóp wysokości, mocną budowę ciała, i ślepy na jedno oko. Podobnież z téj saméj plantacyi zbiegł także drugi Murzyn, wysokiego, smukłego wzrostu, mający niezmiernie czarną płeć i bardzo wywrócone wargi. Za każdego z tych dwóch Murzynów, kto mi ich powróci, wyznaczam nagrodę sto dolarów; podobną nagrodę także, jeźli takowy oddany będzie do więzienia w Lenoir lub Jones-County, albo kto go trupem położy. Jednakże w ostatnim przypadku powinienem sam być przy zabiciu jego. Przestrzega się więc niniejszem PP. kapitanów i wszystkie inne osoby, aby rzeczonym Murzynom pod karą ustaw krajowych nie dawali u siebie ani schronienia, ani zarobku. W. D. Cobb."

Smutek za pieniądze. — W jednem mieście Rzeszy niemieckiéj było dawnym zwyczajem, że umarłym do grobu towarzyszyli płaczkowie, którzy za to byli płatnymi, iż idąc przy trunnie głośno żale rozwodzili. Jeden z takichże zwolenników, który się szczególniéj tym zarobkiem trudnił, przyszedł pewnego razu do swojego kolegi i rzekł: „Bądź tak dobrym i zastąp mię dzisiaj przy zmarłym kupcu X." — „A dla czegoż ty sam nie chcesz iść przy jego trunnie?" — „Dla czego? Bo dziś na żaden sposób płakać nie mogę. Przeszłéj nocy umarła mi moja żona."

OBWIESZCZENIE.

Prawo szynku trunków na wsiach kamelarnych do tutejszego miasta należących, do folwarku wieczysto dzierzawnego Pawłowskiego na Wildzie przywiązane, na czas od Kwietnia r. b. aż do tegoż dnia 1839 ma być w terminie na

dzień 23. Marca r. b.

o godzinie 10téj zrana przed Deputowanym Sędzią Pokoju Krauthofe, w izbie posiedzeń

naszych wyznaczonym publicznie wydzierzawione.

Ochotę dzierzawienia mających z tem zapozywamy oznajmieniem, iż kaucya dzierzawna z Tal. 20 złożoną i dzierzawa z góry placoną być musi.

Poznań, dnia 21. Lutego 1838 r.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-Miejski.

☞ ☜

W skutek zobopólnego układu przechodzi od dziś dnia istniejąca tu w Poznaniu pod nazwą

Antonio Prevosti & Comp.

cukiernia całkiem, mianowicie z wszelkiemi aktywami i passywami na moje imie pod nazwą:

M. Eliaszewicz.

Zaufanie, jakiém nas obudwóch Prześwietna Publiczność dotąd zaszczycać raczyła, starać się będę i nadal przez prędkie i rzetelne wykonywanie zleceń utrzymać; polecam się zatém na nowo łaskawym Jéj względom.

Poznań, dnia 15. Lutego 1838.

Maxymilian Eliaszewicz.

OBWIESZCZENIE.

Gdy dziedzic wsi Dembicza powiatu Szredzkiego pomimo kilkakrotnych wezwań posadę chłopską pod Nr. XV. obsadzeniu podług ustawy z dnia 8. Kwietnia roku 1823. podlegającą dotychczas napowrót nie obsadził, przeto do licytacyi publicznéj téjże posady termin na

dzień 26. Kwietnia 1838.

rano o godzinie 8méj w miejscu Dembicza wyznaczóny został.

Do posady rzeczonéj należy

roli	48	mórg	117	pr.□
łąk . . .	7	=	66	=
pastwiska	8	=	9	=
ogólnie	64	mórg	12	pr.□

które już są odseperowana, a oprocz podymnego taryfą ustanowionego i ofiary corocznie jeden talar dwadzieścia srebrnych groszą wynoszącéj płacone bydź ma z niéj ośm talarów dziesięć srebrnych groszy rocznego czynszu.

Na termin rzeczony wzywają się wszyscy do licytacyi ukwalifikowani z oznajmieniem, iż posada wspomniona najwięcéj podającemu na własność przyderzoną zostanie, jeżeli dziedzic do owego czasu żadnego nabywcy nie dostawi.

Bliższe warunki, pod którémi posadę powiedzianą nabyć można, okazują się z recessu regulacyjnego wsi Dembicza, który w registraturze podpisanéj Kommissyi Specyalnéj przejrzany bydź może.

Bnin, dnia 8. Stycznia 1838.

Król. Specyalna Kommissya Powiatu Szredzkiego.

W gmachu Król. szkoły imienia Ludwiki, są od Wielkiéjnocy r. b. pomieszkania do wynajęcia. Bliższą wiadomość powziąść można u podpisanego. Fr. Bielefeld.

Młodzieniec posiadający język niemiecki i polski, znajdzie w handlu wina i fabryce octu A. Freudenreicha i Syna w Poznaniu umieszczenie.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj

Dnia 22. *Lutego* 1838.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Obligi długu państwa	4	$102\frac{1}{12}$	$102\frac{5}{12}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{1}{6}$	$102\frac{3}{8}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	65	$64\frac{1}{2}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$103\frac{7}{12}$	$102\frac{1}{12}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	4	—	$102\frac{3}{4}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$43\frac{3}{4}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	4	$102\frac{1}{2}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{1}{8}$	—
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	4	$101\frac{3}{4}$	—
Pomorskie dito . .	4	—	$101\frac{1}{4}$
dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{1}{2}$	99
Kur- i Nowomarch. dito . .	4	—	$100\frac{1}{8}$
dito dito dito . .	$3\frac{1}{2}$	$99\frac{7}{8}$	$99\frac{3}{8}$
Szląskie dito . .	4	—	$105\frac{3}{4}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	88	87
Złoto al marco	—	$215\frac{1}{2}$	$214\frac{1}{2}$
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$13\frac{1}{3}$	$12\frac{5}{6}$
Disconto	—	3	4

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 19. *Lutego* 1838.

Lądem: Pszenica 1 tal. 26 sgr. 3 fen. i 1 tal. 22 sgr. 6 fen; żyto 1 tal. 7 sgr. 6 fen. i 1 tal. 5 sgr.; jęczmień wielki 28 sgr. 2 fen.; jęczmień mały 1 tal. i 27 sgr. 6 fen.; owies 23 sgr. 9 fen. i 21 sgr. 11 fen.

Wodą: Pszenica (biała) 2 tal. i 1 tal. 27 sgr. 6 fen. jako też 1 tal. 22 sgr. 6 fen.; żyto 1 tal. 10 sgr. i 1 tal. 8 sgr. 9 fen.

W Sobotę, dnia 17. Lutego 1838.

Kopa słomy 7 tal. 15 sgr. i 5 tal. 15 sgr.; cetnar siana 1 tal. 7 sgr. 6 fen. i 22 sgr. 6 fen.